

BURMISTRZ BRZEGU POSZEDŁ NA WOJNĘ Z WOJEWODĄ

Urząd Stanu Cywilnego w Brzegu jako jedyny w Polsce pracuje dwie i pół godziny dziennie. W ten sposób burmistrz Wojciech Huczyński troszczy się o budżet swojej gminy. Jednak według opolskiego wojewody Ryszarda Wilczyńskiego burmistrz „uniemożliwia klientom załatwienie spraw”. Konflikt z wojewodą trwa od marca i zaostrza się, a w sprawę angażują się inne samorządy Opolszczyzny. Sam burmistrz śle pisma do Michała Boniego, a w zanadru ma jeszcze pisma do Jacka Rostowskiego i Donalda Tuska.

Spór na linii burmistrz Brzegu – wojewoda opolski tylko dla pobocznych obserwatorów może się wydać blahy, a pisma, jakimi obaj panowie się wy-

mieniają – litanią wzajemnych oskarżeń. Istota sprawy jest poważna, bo dotyczy pieniędzy. Publicznych pieniędzy. A dokładnie rządowej dotacji, która trafia do samorzą-

du na zadania zlecone. W tym konkretnym przypadku chodzi o funkcjonowanie Urzędu Stanu Cywilnego w Brzegu, który zajmuje się nie tylko udzielaniem ślubów i wyda-



Burmistrz Wojciech Huczyński. Fot. Tomasz Dragan – USC Brzeg

waniem aktów zgonu, ale też sprawami z zakresu ewidencji ludności, m.in. wydawaniem dowodów osobistych. To ważne, aby zrozumieć, że ograniczenie godzin pracy do niespełna trzech dziennie powoduje kolejki, wydłuża czas oczekiwania na załatwienie najprostszej sprawy. Inaczej mówiąc – burmistrz utrudnia mieszkańcom życie. I nie tylko tym z Brzegu, ale też z gminy Skarbimierz, których brzeski USC obsługuje od 2010 roku.

– Nie robię tego celowo, nie utrudniam życia, bo mam taki kaprys, bo chcę dokuczyć. Nie! Na każdym kroku przepraszam mieszkańców i zachęcam do pisania skarg na mnie – tłumaczy Wojciech Huczyński. – Nie mam innego wyj-

gminy dokładać nie mogę. Byłoby to złamaniem prawa, naruszeniem ustawy o finansach publicznych, czego wojewoda zrozumieć nie potrafi. Albo nie chce.

DO KOŃCA ROKU ZABRAKNIE 100 TYS. ZŁ

Kwota, o jaką toczy się spór, wydaje się niewielka w porównaniu z kosztami niematerialnymi, jakie ponoszą mieszkańcy i ryzykiem, jakie podjął brzeski burmistrz, idąc na wojnę nie tylko z wojewodą, ale i ministrami czy premierem. W tym roku Brzeg na USC dostał 230 tys. zł. Dotacja jest wyższa od tej z roku 2010, kiedy to brzeski urząd zaczął obsługiwać drugą gminę, ale i tak – według burmistrza – zabraknie mu

się należy, czyli w pełnym wymiarze pracy urzędu. W skali dużego miasta, jak Łódź, Gdańsk czy Wrocław, kwoty wydają się śmiesznie niskie, ale w Brzegu są pokaźne. Choć nie o same pieniądze toczy się walka, a o przestrzeganie prawa.

– Rozmawiałem z regionalną izbą obrachunkową, czytałem ustawy i wiem, że nie wolno mi dopłacać do tej dotacji z budżetu gminy, bo to naruszałoby dyscyplinę finansów publicznych – podkreśla burmistrz Huczyński. – Jeśli to zrobię, narażę się na odpowiedzialność karną, dlatego już w marcu poinformowałem wojewodę, że jest problem, który on, jako przedstawiciel rządu na Opolszczyźnie, powinien rozwiązać. Nie rozwiązał. A ja nie ustąpię.

Ryszard Wilczyński, wojewoda opolski, w pismach do urzędu gminy wyjaśnia, że zmienił podział środków i gmina Brzeg dostała ich w tym roku więcej. Interweniował nawet w Ministerstwie Finansów, sygnalizował, że kwestia tak drażliwa, jak dotacje dla samorządów, może oznaczać kłopoty. Choćby sprawy sądo-

– NIE UTRUDNIAM ŻYCIA, BO MAM TAKI KAPRYS, BO CHCĘ LUDZIOM DOKUCZYĆ. ZRESZTĄ NA KAŻDYM KROKU PRZEPRASZAM MIESZKAŃCÓW I ZACHĘCAM DO PISANIA SKARG NA MNIE – MÓWI WOJCIECH HUCZYŃSKI.

ścia, dotacja na funkcjonowanie USC jest za niska, a ze środków

około 100 tys. zł, aby zapewnić mieszkańcom obsługę taką, jaka im

REKLAMA



agrexeco



KOMPTECH

zapraszają na targi



poleko

20–23 listopada
w Poznaniu

pawilon 5 stoisko nr 35

-  **Bezpłatne konsultacje** w zakresie opracowania projektu Twojej linii do mechaniczno-biologicznego przetwarzania odpadów, produkcji paliwa RDF i z biomasy, kompostowni, fermentacji i sortowni.
-  Na żywo samojezdna przerzucarka do trójkątnych pryzm kompostowych TOPTURN X53 firmy Komptech – zdobywca **Złotego medalu** na Poleko 2009.
-  **Konkursy z nagrodami** – motor krosowy KTM.

Pracujemy dla natury

www.agrex-eco.pl
info@agrex-eco.pl
tel. +48 22 644 03 05
fax +48 22 649 08 51

we, jakie samorządy mogą zacząć wytaczać Skarbowi Państwa.

PROGRAM OSZCZĘDNOŚCIOWY

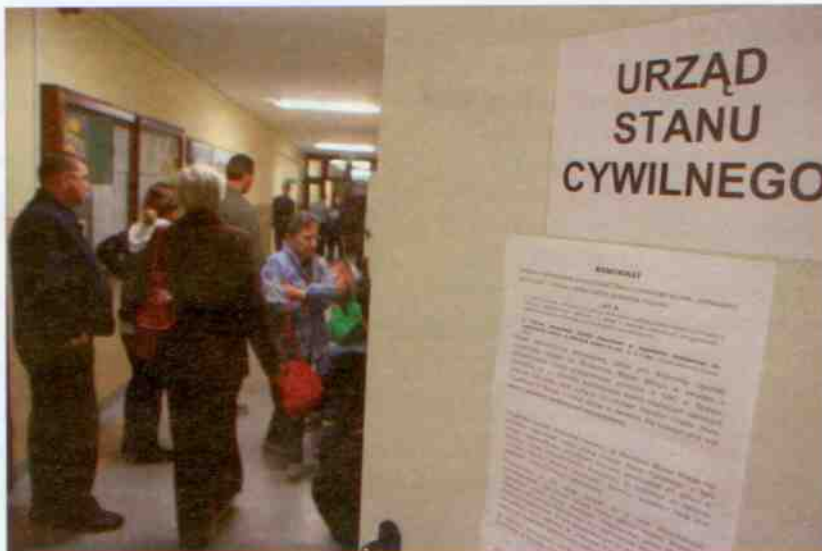
Burmistrz Huczyński również nie czekał z założonymi rękami, aż większe pieniądze dostanie, tylko policzył, ile na co potrzebuje, a później wdrożył program oszczędnościowy. – Zliczyłem wszystko skrupulatnie, łącznie z kosztami ciepła, przecież funkcjonowanie urzędu to nie tylko pensje i etaty – irytuje się. – Wojewoda liczy etat za dwa tysiące złotych, ale zapomina, że trzeba dodać trzydzieści procent kosztów pracy. Nie zakręcę też ogrzewania, bo ludzie muszą pracować w odpowiednich warunkach. Dlatego skróciłem czas pracy USC.

Na czym najbardziej zaoszczędził? Na etatach, choć zdaniem Huczyńskiego ich liczba nie jest tożsama z liczbą pracowników, bo na jednym mogą pracować i trzy osoby. I dodaje, że z sześciu etatów na początku roku w USC zostały dwa, trzy kolejne są utworzone za pieniądze powiatowego urzędu pracy, zatem mają finansowanie już poza rządową dotacją.

BURMISTRZ ZBIERA DANE Z OPOLSZCZYZNY, ABY MIEĆ ARGUMENTY W DYSKUSJI NA WYŻSZYM, RZĄDOWYM SZCZEBLU. SPRAWĄ CHCE ZAINTERESOWAĆ RZĄD JUŻ BEZ POŚREDNICTWA WOJEWODY OPOLSKIEGO.

Wysokość dotacji na zadania zleczone z zakresu administracji rządowej jest proporcjonalna do liczby mieszkańców gminy. Zdaniem wojewody kryterium liczby mieszkańców i ilości spraw załatwianych przez Urząd Stanu Cywilnego w Brzegu są obiektywne i jedyne.

– Nieprawda. Liczba mieszkańców jest różna, bo wojewoda liczy tylko mieszkańców Brzegu, zapomi-



Urząd Stanu Cywilnego w Brzegu. Fot. Tomasz Dragan – UM Brzeg

nając o ponad siedmiu tysiącach ludzi zamieszkujących gminę Skarbimierz, których od 2010 roku obsługujemy – odbija piłeczkę burmistrz Brzegu.

WOJEWODA POMÓWIŁ BURMISTRZA?

W jednym z pism wojewody można też przeczytać, że inne gminy Opolszczyzny nie protestują, nie domagają się wyższych dotacji i nie

ograniczają dostępu do usług. Gospodarują przyznanymi środkami tak, aby im starczyło. Natomiast „gmina Brzeg jest jedyną w województwie, która zgłasza z tego tytułu pretensje i nie radzi sobie z wykorzystaniem tych pieniędzy”.

Wojciech Huczyński uznał, że ta wypowiedź wojewody to pomówienie, narusza dobre imię urzędu burmistrza miasta Brzeg, a także jego

dobre imię jako osoby. W emocjonalnym wystąpieniu na sesji rady gminy uznał tłumaczenia wojewody za „kuriozalne”. – Inaczej nie można tego nazwać, skoro wojewoda stwierdza, że finansowanie zadań rządowych zleczonych samorządom nie może mieć wpływu na obsługę klientów USC – tłumaczy Huczyński. – To albo nie wie, o czym mówi, albo celowo usiłuje mnie dyskredytować. Przecież bez rachunku kosztów nie można ustalać dotacji, ani tym bardziej zarzucać mi złego traktowania klientów. Ja będę ograniczał koszty, bo nie mam pieniędzy, aby je pokryć. A nie mam, bo dostaję ich za mało.

Zarzut wojewody, jakoby tylko Brzeg nie radził sobie z zadaniem, także jest bezpodstawny, czego dowodzi lektura strony internetowej ZadaniaZleczone.brzeg.pl. Tam, na prośbę Wojciecha Huczyńskiego, są umieszczane na bieżąco koszty i wysokość dotacji, jakie na realizację zadania z zakresu administracji rządowej dostawały pozostałe gminy woj. opolskiego. Dane pochodzą z lat 2010–2012 i jasno z nich wynika, że

większość gmin dokłada, bo dotacja wystarcza średnio na połowę wydatków. Nie wszystkie dane są precyzyjne, bo nie we wszystkich gminach koszty są identycznie rozpisywane, nie każda przysłała też wszystkie informacje. Ale i tak widać, że rząd daje samorządom za mało.

– Aby zdobyć te informacje potrzebowałem miesiąca, wystarczyło napisać prośbę o ich udostępnienie – dodaje burmistrz Brzegu. – Wojewoda nie zadał sobie tego trudu, interweniując, jak twierdzi, w Ministerstwie Finansów czy składając zapotrzebowanie na środki dla podległych sobie gmin. Być może nie był zainteresowany uzyskaniem takich informacji, co doprawdy zrozumieć trudno.

– TO NIE KRZYŻYS GOSPODARCZY JEST WINIEN, ŻE NIE MAM NA UTRZYMANIE USC. TO EFEKT NIELICZENIA SIĘ Z REALNYMI POTRZEBAMI, KOSZTAMI FUNKCJONOWANIA URZĘDU – TŁUMACZY BURMISTRZ BRZEGU.

Huczyński nie ukrywa, że celowo zbiera dane z Opolszczyzny, aby mieć argumenty w dyskusji na wyższym, rządowym szczeblu. Sprawę chce zainteresować rząd już bez pośrednictwa wojewody. – Problem nie pojawił się wczoraj, ani rok temu – dodaje. – Ale w tym roku powiedziałem „basta”! Nie chcę dłużej brać udziału w fikcji, ani firmować jej własnym nazwiskiem. Zwłaszcza, że wojewoda nie ma zamiaru nic w tej sprawie zrobić.

Burmistrz zapewnia, że zdaje sobie sprawę z konsekwencji, jakie może ponieść, bo sprawa nie zakończy się polubownie. Dlaczego? – Bo – jak mówi nam Huczyński – wojewoda zmusza go do poświadczania nieprawdy. I to także chce ujawnić.

– Na koniec roku trzeba wypełnić dokumenty rozliczające wyko-

rzystanie dotacji – tłumaczy. – Rubryki „otrzymana dotacja” oraz „wydana dotacja” muszą zawierać identyczne kwoty, jeśli po stronie wydatków jest kwota wyższa to urząd wojewódzki zwraca takie dokumenty do poprawki. Dostyc tego, nie będę już firmował fikcji.

PROBLEM USC TO ELEMENT WIĘKSZEJ CAŁOŚCI

Problem, jaki narasta w Brzegu, dotyczy nie tylko tego samorządu czy województwa. Inne JST również mają problemy z niewystarczającymi dotacjami na zadania zlecane. Ale na razie do brzeskiego protestu się nie przyłączają, choć o nim słyszeli. Dlaczego stoją z boku? Jak nam powiedział samorządowiec

z południa kraju – obserwują sytuację, bo dotacja na funkcjonowanie USC jest elementem większej całości, czyli niedofinansowania samorządów wraz z obciążaniem nowymi zadaniami.

We wrześniu w Warszawie odbyła się manifestacja samorządowców zakończona złożeniem w Sejmie obywatelskiego projektu ustawy o zmianie dochodów samorządów lokalnych. Ryszard Grobelny, prezydent Poznania i przewodniczący Związku Miast Polskich, wyjaśniał, że dochody samorządów drastycznie zmaleły, co powoduje nie tylko spadek inwestycji, ale w niektórych wypadkach brak środków na realizację zadań bieżących. Najwięcej samorządy tracą na subwencji oświatowej, która jest tak liczona, że nie wy-

starcza nawet na pensje dla nauczycieli, nie wspominając o bieżącym utrzymaniu czy remontach placówek oświatowych. Samorządowcy domagają się innego przeliczenia udziału jednostek samorządu terytorialnego w podatku PIT, bo tu straciły najwięcej po zmianie skali podatkowej. Zarzucają ministrowi finansów, że zabezpieczył budżet państwa podwyższając VAT, składkę rentową, ale nie zauważył, że samorządy też płacą wyższy VAT, ponoszą koszty zużycia paliwa, ciepła, składki rentowej. Aż na 8 mld zł oszacowali swoje straty, wynikające z państwowego podziału pieniędzy.

– To nie kryzys gospodarczy jest winien, że nie mam na utrzymanie USC. To efekt nieliczenia się z realnymi potrzebami, kosztami funkcjonowania urzędu – tłumaczy burmistrz Brzegu. – Dotychczas łatałem braki jak mogłem, ale za chwilę zabraknie mi na co innego. Poza tym rząd wreszcie musi dostrzec, że samorządy są obciążone ponad miarę i sobie nie poradzą.

MONIKA PAWLAK

CZACHOROWSKI
WYDAWNICTWO

ZAMÓW
Darmowy Katalog
KARTEK ŚWIĄTECZNYCH

Do każdego katalogu dołączamy 5 kartek GRATIS

tel: 71 78 78 780
71 33 69 239
fax: 71 78 29 690

W NAJNOWSZEJ KOLEKCJI 50 NOWYCH WZORÓW
KARTEK ŚWIĄTECZNYCH DLA FIRM

www.czachorowski.com.pl

